

Sygnatura akt XVIII C 1911/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 30 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Śliwa

Protokolant: p.o. stażysty Edyta Budzińska

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa C. Z.

przeciwko J. D.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego J. D. na rzecz powoda C. Z. kwotę 307.890,41 zł (trzysta siedem tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt złotych czterdzieści jeden groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 października 2015 r. do dnia zapłaty, nie wyższymi jednak niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym.
2. W pozostałym zakresie powództwo oddała.
3. Kosztami procesu obciąża powoda w 16%, a pozwanego w 84% i z tego tytułu:
 - a) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.331,56 zł (pięć tysięcy trzysta trzydzieści jeden złotych pięćdziesiąt sześć groszy),
 - b) nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 2.896,58 zł (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt osiem groszy) nieuiszczonych kosztów sądowych, z czego kwotę 2.831,52 zł (dwa tysiące osiemset trzydzieści jeden złotych pięćdziesiąt dwa grosze) z zasądzonych w punkcie 1 roszczenia,
 - c) nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 15.207,06 zł (piętnaście tysięcy dwieście siedem złotych sześć groszy) nieuiszczonych kosztów sądowych.
4. Wyrokowi w punkcie 1 co do kwoty 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

SSO Agnieszka Śliwa

UZASADNIENIE

Powód C. Z. pozwem wniesionym skutecznie w dniu 13 października 2015 r. (k. 32) wniósł o zasądzenie od pozwanego J. D. kwoty 365.934,25 zł wraz z odsetkami w stosunku rocznym w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne) liczonymi od kwot:

- 300.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- 45.961,65 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 19.972,60 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 14.400 zł.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z pozwanym umowę pożyczki z dnia 9 grudnia 2013 r. na kwotę 300.000 zł, z terminem zwrotu 9 grudnia 2014 r. i odsetkami

1,5% miesięcznie. Pozwany nie zwrócił powodowi kwoty pożyczki i to mimo wezwania. Powód wskazał, że z uwagi na treść art. 359 k.c. należne są odsetki maksymalne i przedstawił ich szczegółowe rozliczenie. Wskazał, że domaga się skapitalizowanych odsetek maksymalnych za okres od dnia 10 grudnia 2013 r. do 9 grudnia 2014 r. w kwocie 45.961,65 zł, za okres od 10 grudnia 2014 r. do 23 lipca 2015 r. w kwocie 19.972,60 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa ponad kwotę 30.000 zł.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że strony poza kwotą 30.000 zł nie umówiły się na warunki umowy dopisane ręcznie w §3 i 4 umowy, pozwany o tych zapisach nie wiedział, strony nigdy nie uzgodniły odsetek w wysokości 1,5%. Pozwany stwierdził, że otrzymał od powoda tytułem pożyczki 30.000zł i nigdy nie zawarł umowy na kwotę 300.000 zł. Pozwany oświadczył, że uznaje powództwo do kwoty 30.000 zł.

W piśmie z dnia 9 lutego 2016 r. powód zakwestionował, aby dopisał do umowy pożyczki kwotę w wysokości 300.000 zł i że faktyczna wysokość pożyczki wynosi 30.000 zł. Podniósł, że to pozwany osobiście w umowie wpisał datę jej zawarcia, swoje dane jako pożyczkobiorca, kwotę pożyczki i wartość 1,5% w §3. Strony ustaliły przy podpisaniu umowy, że kwota pożyczki zostanie zwrócona przez pozwanego do końca marca 2014 r. i wówczas pożyczka nie będzie oprocentowana, a w przypadku jej późniejszego zwrócenia jej oprocentowanie będzie wynosiło 1,5% w stosunku miesięcznym od momentu udzielenia. W związku z tym, że pozwany nie zwrócił pożyczki do końca marca 2014 r., powód odzwierciedlił w §3 i 4 umowy dokonane między stronami ustalenia co do terminu zwrotu pożyczki oraz jej oprocentowania i parafował wprowadzone zmiany. Powód podkreślił jednak, że zmiany te były jedynie odzwierciedleniem ustaleń dokonanych między stronami w dniu 9 grudnia 2013 r. Powód wyjaśnił też, skąd posiadał środki na udzielenie pożyczki pozwanemu i przedstawił w jaki sposób przekazywał kwotę pożyczki pozwanemu.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód C. Z. i pozwany J. D. znali się od wielu lat, utrzymywali kontakty towarzyskie. Niejednokrotnie pożyczali sobie pieniądze, za każdy razem rozliczając się z otrzymanych środków. C. Z. pożyczał też pieniądze innym osobom.

Dowód: pokwitowanie k. 64, zeznania świadka J. F. k. 107, zeznania świadka M. P. k. 107verte, dokumenty k. 123-124

W dniu 9 maja 2012 r. powód w wykonaniu umowy przedwstępnej z dnia 2 kwietnia 2011 r. nabył od żony pozwanego K. D. (1) i jego córki K. D. (2) prawo własności nieruchomości położonej w B. o nr KW (...). Cenę określono na kwotę 300.000 zł W chwili jej nabycia przez powoda, nieruchomość obciążona była hipotekami na łączną kwotę 1.133.500 zł.

Powód chciał następnie dalej sprzedać tę nieruchomość. W znalezieniu kupca pomagał mu pozwany i w tym celu skontaktował się z P. K.. Pierwotnie nieruchomość miała zostać nabyta przez (...) Sp. z o.o. Sp. k. w P.. Jej komplementariuszem jest (...) Sp. z o.o., której prezesem zarządu jest obecnie P. K.. W dniu 19 września 2013 r. powód zawarł z tą Spółką umowę przedwstępną, zgodnie z którą Spółka zobowiązała się nabyć od powoda do dnia 30 grudnia 2013 r. prawo własności ww. nieruchomości za kwotę 400.000 zł. Ostatecznie do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło.

Dowód: umowa przedwstępna z dnia 2 kwietnia 2011 r. k. 65, umowa sprzedaży z dnia 9 maja 2012 r. k. 66-69, umowa przedwstępna z dnia 19 września 2013 r. k. 70-73, odpis elektronicznej kw k. 78-88, elektroniczne KRS,

(...) Sp. z o.o. Sp. k. w P. w związku z postanowieniami wyżej opisanej umowy przedwstępnej z dnia 19 września 2013 r. przelała na rachunek bankowy powoda w NeoBank tytułem części ceny w dniu 20 września 2013 r. cztery razy po 25.000 zł. Tego samego dnia po wpływie tych środków na rachunek powoda, powód wypłacił z rachunku w Oddziale N. (...) przy ul. (...) w P. o godzinie 16:20 kwotę 30.000 zł i w Oddziale tego Banku przy ul. (...) w P. o godzinie 16:31 kwotę 30.000 zł. Następnie w dniu 23 września 2013 r. (...) Sp. z o.o. Sp. k. w P. przelała na rachunek bankowy powoda dwa razy po 25.000 zł. W dniu 24 września 2013 r. powód wypłacił z tego rachunku dwa razy po 30.000 zł, za każdy razem w Oddziale N. (...) przy ul. (...) w P., o godzinie 12:07 i 15:58. Nadto w dniu 30 września 2013 r. wypłacił z tego rachunku w Oddziale N. (...) przy ul. (...) w P., o godzinie 11:41 kwotę 28.000 zł.

Z wypłaconych w ten sposób pieniędzy powód przekazał pozwanemu tytułem pożyczki łącznie kwotę 150.000 zł.

Dowód: wyciąg z rachunku bankowego k. 89-90, lista operacji k. 91-92, informacja k. 158, zeznania powoda k. 52 w zw. z k.247-248

W dniu 6 grudnia 2013 r. powód zawarł z K. K. (1) – żoną P. K., umowę sprzedaży, zgodnie z którą nabyła ona od powoda własność ww. nieruchomości o nr KW (...) za cenę 330.000 zł. W treści aktu strony tej umowy poświadczły, że kupująca zapłaciła sprzedającemu gotówką całą umówioną cenę, sprzedający pokwitował jej odbiór. Przy zawarciu umowy obecny był również J. D., który w treści ww. aktu notarialnego oświadczył, że zobowiązuje się do zapłaty zadłużenia hipotecznego i do przekazania kupującej najpóźniej w terminie 7 dni od spłaty zgodę wierzyciela hipotecznego na wykreślenie hipotek.

Z otrzymanych w ten sposób środków powód przekazał pozwanemu tytułem pożyczki łącznie kwotę 150.000 zł, w tym kwotę 50.000 zł jeszcze u notariusza, a pozostałe 100.000 zł w dniu 9 grudnia 2013 r. przed Kawiarnią K. w Starym Browarze.

Dowód: umowa sprzedaży k. 74-77, odpis elektronicznej kw k. 78-88, zeznania świadka P. K. k. 178, zeznania powoda k. 52 w zw. z k.247-248

Po przekazaniu ww. 100.000 zł, w dniu 9 grudnia 2013 r. powód C. Z. i pozwany J. Z. podpisali pisemną umowę pożyczki na formularzu, zgodnie z którą powód pożyczył pozwanemu kwotę 300.000 zł. W §2 umowy pozwany potwierdził odbiór całej kwoty w gotówce. W formularzu zostały wypełnione przez powoda jego dane jako pożyczkodawcy, a przez pozwanego jego dane jako pożyczkobiorcy oraz data zawarcia umowy, tj. „9 grudnia 2013 r.” i miejsce zawarcia umowy tj. (...). Nadto w §1 umowy została wpisana kwota pożyczki tj. 300.000 zł. §3 i §4 nie były wypełnione. Powód już po podpisaniu umowy i po marcu 2014 r. dopisał w §4, zgodnie z którym pożyczkobiorca miał zapłacić odsetki od zaciągniętej pożyczki, wysokość tych odsetek, tj. 1,5% w stosunku miesięcznym. Nadto w §3 umowy, zgodnie z którym „Pożyczkobiorca oświadcza, iż zwróci przyjętą kwotę wraz z odsetkami do dnia ...r.” powód skreślił wpisane tam „1,5%” po słowach „do dnia” i dopisał „9.12.2014 r. pod warunkiem spłat odsetek lub do 30.03.14 0%”. Dopisek ten powód opatrzył parafą. Pozwany nie podpisał ani nie parafował zapisów z §3 i 4 umowy. Nie został wypełniony nadto §6 umowy, zgodnie z którym „za opóźnienie w zwrocie pożyczki Pożyczkobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek karnych w wysokości: ... za każdy ...”. Pod umową w miejscu na podpis Pożyczkodawcy podpisał się C. Z., a w miejscu na podpis pożyczkobiorcy podpisał się J. D..

Dowód: umowa k. 5-6, 62-63, częściowo zeznania powoda k. 52 w zw. z k.247-248, częściowo zeznania pozwanego k. 52 w zw. z k. 248

Pismem z dnia 19 marca 2015 r., doręczonym pozwanemu w dniu 20 marca 2015 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 368.794,52 zł, w tym kwoty głównej pożyczki 300.000 zł i odsetek naliczonych od dnia 19 marca 2015 r. w wysokości 68.794,52 zł.

Dowód: wezwanie z dowodem nadania i doręczenia k. 7-11

Z uwagi na niewielką ilość i dystynktywność znaków graficznych oraz zbliżony obraz pisma C. Z. i J. D. nie można jednoznacznie stwierdzić, czy kwota „300.000” na umowie pożyczki z dnia 9 grudnia 2013 r. została nakreślona przez powoda czy przez pozwanego oraz czy „1,5%” w § 3 i 4 tej umowy zostały nakreślone przez tę samą osobę, a jeśli nie czy „1,5%” z §3 zostało nakreślone przez J. D..

Dowód: opinia biegłego J. O. k. 263-270

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o ww. dowody.

Zeznania świadków J. F. i M. P. nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wynika z nich jedynie, że strony znały się od wielu lat, pożyczały sobie pieniądze, jaki i że powód pożyczał pieniądze też innym osobom. Świadkowie nie mieli wiedzy odnośnie pożyczki stwierdzonej umową z dnia 9 grudnia 2013 r. Nie byli świadkami zawarcia umowy, udzielania pożyczki. W szczególności M. P. zaprzeczył twierdzeniom pozwanego, że był obecny przy pożyczaniu spornej kwoty pożyczki, podpisaniu umowy pożyczki. Okoliczności tej zaprzeczał też powód, a pozwany nie wykazał jej żadnym materiałem dowodowym.

Zeznania świadka P. K. w zakresie istotnym dla sprawy i znajdującym odzwierciedlenie w ustaleniach faktycznych Sąd ocenił jako wiarygodne, zgodne z dokumentami. Świadek wskazał, że powód otrzymał od jego żony cenę za nieruchomości w gotówce, które świadek osobiście przekazał powodowi. Świadek nie miał jednak wiedzy, na co powód przeznaczył te środki, w szczególności czy pożyczył je pozwanemu. Wskazał jedynie, że przy podpisaniu umowy z jego żoną, obecny był też pozwany i było wdać, że pozwany i powód mieli między sobą jakieś rozliczenia i przekazywali sobie jakieś pieniądze, ale świadek nie wiedział ile, ani z jakiego tytułu.

Zeznania pozwanego Sąd ocenił jako w przeważającej mierze niewiarygodne. Zeznania te były wewnętrznie sprzeczne, w tym sprzeczności te istniały między wyjaśnieniami informacyjnymi, które pozwany podtrzymał jako zgodne z prawdą w toku swoich zeznań, czyniąc je częścią zeznań, a zeznaniami końcowymi pozwanego. Również były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. I tak, pozwany na rozprawie w dniu 26 stycznia 2016 r. zeznał, że pożyczył od powoda w grudniu 2013 r. 30.000 zł, które to otrzymał w Kawiarni K. w Starym Browarze gotówką do ręki w obecności świadka M. P. (co też podnosił w odpowiedzi na pozew), który nawet liczył jedną paczkę pieniędzy, chyba 10.000. Przesłuchany świadek M. P. zaprzeczył jednak, aby był obecny przy udzielaniu tej pożyczki. Pozwany zatem, w swoich kolejnych zeznaniach z 31 stycznia 2017 r., złożonych już po przesłuchaniu tego świadka zeznał, że przy przekazywaniu 30.000 zł w Kawiarni K. były chyba tylko strony. Dalej, na pierwszej rozprawie pozwany zeznał, że zwrócił powodowi z pożyczonych 30.000 zł kwotę 10.000 zł albo 15.000 zł, a w zeznaniach końcowych - że oddał całą pożyczkę, tj. 30.000 zł. Pozwany nie potrafił dodatkowo logicznie wyjaśnić, dlaczego, skoro twierdzi, że oddał całą pożyczkę, uznał powództwo do kwoty 30.000 zł, stwierdzając, że uczynił to „z dobrego serca”. Kolejną istotną rozbieżnością w zeznaniach pozwanego jest to, że na pierwszej rozprawie zeznał, iż posiada pokwitowanie zwrotu powodowi z pożyczonych 30.000 zł kwoty 10.000 zł albo 15.000 zł, tylko musi je znaleźć. Pokwitowania takiego pozwany nie złożył w toku procesu i w zeznaniach końcowych podał już nie tylko, że zwrócił 30.000 zł, ale że nie ma pokwitowania i to nie dlatego, że pokwitowanie zgubił, lecz dlatego, że nigdy od powoda pokwitowania nie brał. Również co do okoliczności podpisania umowy z 9 grudnia 2013 r. pozwany zeznawał rozbieżnie. Najpierw zeznał, że umowa ta nie była podpisana tego samego dnia co otrzymał pożyczkę na kwotę 30.000 zł, którą jak wyjaśnił na pierwszej rozprawie otrzymał od powoda w grudniu 2013r., lecz w innym okresie, dużo wcześniej przed tą pożyczką 30.000 zł. Następnie natomiast zeznał, że umowę in blanco podpisał w dacie 9 grudnia 2013 r. jako zabezpieczenie jakiejś pożyczki na 30.000 lub 20.000 zł, a zatem nie mogło to być „dużo wcześniej” przed sporną pożyczką, która jak sam pozwany zeznał, choć w innej kwocie niż podaje powodów, była jednak udzielona w grudniu 2013 r. Pozwany zeznał nadto, że podpisał umowę „in blanco” bez wypisanej kwoty. W żaden racjonalny sposób nie potrafił jednak wytłumaczyć, dlaczego podpisał taką umowę bez najistotniejszego w niej elementu, tj. określania kwoty pożyczki. Nadto na pierwszej rozprawie pozwany zeznał, że na spornej umowie napisał tylko swoje dane i złożył pod nią podpis, podczas gdy w zeznaniach końcowych wskazał, że oprócz tego wypisał datę umowy. Odnośnie przekazywania

pozwanemu od powoda środków w oddziale banku pozwany też zeznawał niespójnie. W pierwszych swoich zeznaniach podał, że była kiedyś taka sytuacja dotycząca innej pożyczki, tj. 15.000 zł i 20.000 zł, która została zwrócona. W kolejnych natomiast zeznaniach pozwany wskazał, że był z powodem raz albo dwa razy w N. (...) na ul. (...), gdzie powód wręczał mu 20.000 lub 30.000 zł w ramach innej pożyczki, a nadto był z powodem w Banku na ul. (...), gdzie powód przekazał mu 20.000 zł albo 30.000 zł również w ramach innej pożyczki. Zeznania pozwanego, że wcześniej pożyczał od powoda kwoty maksymalnie do 50.000 zł, stoją z kolei w sprzeczności z dokumentem – pokwitowaniem z k. 64, z którego wynika, że pożyczył od powoda w 2008 r. 100.000 zł, którego to dokumenty pozwany nie zakwestionował. Zaznaczyć należy, że pozwany nie obalił domniemania prawdziwości dokumentu w postaci umowy pożyczki z dnia 9 grudnia 2013 r. w zakresie określonej tam kwoty pożyczki – o czym w dalszej części uzasadniania.

Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom pozwanego, że w chwili podpisywania umowy, w jej treści nie był uzupełnione paragrafy 3 i 4, a także że strony nie uzgodniły ani terminu zwrotu pożyczki, ani jej oprocentowania. Zeznania powoda co do tych okoliczności były bowiem niewiarygodne, ani nie potwierdzone materiałem dowodowym. Powód przyznał co prawda, że sam wpisał w §3 „9.12.2014 r. pod warunkiem spłat odsetek lub do 30.03.14 0%” oraz sam uzupełnił §4 tj. wpisując „1,5%” w stosunku „miesięcznym”. Zeznał jednak, że było to uzgodnione między stronami i że zapisów tych dokonał jeszcze w czasie tego spotkania, po tym jak wyszedł pozwany. Następnie stwierdził, że może pozwany przy tym był. Dodatkowo zeznania te co do momenty dokonania przez powoda ww. zapisów stoją w oczywistej sprzeczności z twierdzeniami strony powodowej zawartymi w piśmie z dnia 9 lutego 2016 r., gdzie podano, że w związku z tym, że pozwany nie zwrócił pożyczki do końca marca 2014 r., powód odzwierciedlił w §3 i 4 umowy dokonane między stronami ustalenia co do terminu zwrotu pożyczki oraz jej oprocentowania i parafował wprowadzone zmiany. Wynika z tego, że zapisów tych powód dokonał dopiero po marcu 2014 r., a nie jak sam zeznał w dniu 9 grudnia 2013 r.

Sąd ocenił z kolei jako wiarygodne zeznania powoda co do kwoty udzielonej pozwanemu pożyczki i przekazania jej pozwanemu. Po pierwsze potwierdza je treść umowy, z której wynika, że powód udzielił pozwanemu pożyczkę w kwocie 300.000 zł i że pozwany potwierdził jej otrzymanie w gotówce. Pozwany nie wykazał skutecznie nieprawdziwości tych zapisów. Po drugie zeznania powoda co do czasu i sposobu przekazania pozwanemu pierwszej części tej pożyczki w wysokości 150.000 zł, tj. z wypłat dokonywanych w okresie od 20 do 30 września 2013 r. w Oddziałach N. (...) są konsekwentne, logiczne, układają się w jedną całość i mają potwierdzenie w informacji uzyskanej z N. Bank co do dat i kwot wypłat z rachunku powoda, a także wydruków z rachunku bankowego powoda. Zeznań tych nie negują zeznania powoda złożone w dniu 11 marca 2016 r. w sprawie III K 542/15 Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu. Wynika z nich też, że powód przekazał pozwanemu kwotę 150.000 zł z pieniędzy wypłaconych z Banku, w zeznaniach tych powód nie wskazuje czy było to jednorazowo, czy w częściach. Nadmienić należy, że pozwany przyznał, że były takie sytuacje, gdy pożyczał pieniądze od powoda, że odbywało się to w oddziałach Banku. Również Sąd dał wiarę zeznaniom powoda, że pozostała kwota pożyczki wskazanej w pisemnej umowie z dnia 9 grudnia 2013 r. – łącznie pozostałe 150.000 zł przekazał pozwanemu po podpisaniu z K. K. (1) umowy sprzedaży tej nieruchomości z dnia 6 grudnia 2013 r. – część u notariusza i resztę w dniu 9 grudnia 2013 r. Świadek P. K. potwierdził, że w dniu 6 grudnia 2013 r. została powodowi przekazana gotówka na pokrycie ceny za tę nieruchomość i potwierdził, że powód i pozwany rozliczali się jeszcze u notariusza, doszło do przekazania jakichś pieniędzy. Obecność pozwanego u notariusza potwierdza przy tym akt notarialny umowy sprzedaży z 6 grudnia 2013 r. Powód w trakcie obu swoich zeznań w niniejszej sprawie konsekwentnie wskazywał, że 50.000 zł przekazał pozwanemu od razu u notariusza, a pozostałe 100.000 zł w dniu podpisania umowy. Powód wykazał też, że posiadał środki na udzielenie pozwanemu pożyczki w kwocie 300.000 zł. Zeznań powoda co do udzielenia pożyczki nie negują również zeznania powoda złożone w dniu 11 marca 2016 r. w sprawie III K 542/15 Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, z których też wynika, że powód przekazał pozwanemu tytułem pożyczki 150.000 zł ze środków wypłaconych z Banku, 100.000 zł w gotówce ze sprzedaży nieruchomości i 50.000 zł jeszcze u notariusza. Wiarygodne były też zeznania powoda, że nie otrzymał zwrotu pożyczki – pozwany nie wykazał okoliczności przeciwnej, a to na nim spoczywał w tym zakresie obowiązek dowodowy. Wbrew zarzutom pozwanego, twierdzenia powoda co do udzielonej pożyczki i braku jej zwrotu nie stoją w sprzeczności z zeznaniami powoda złożonymi w charakterze świadka w sprawie I C 3595/13 Sądu Okręgowego w Poznaniu. Wynika z nich bowiem jedynie, że w zamian za inną pożyczkę udzieloną pozwanemu przez powoda jeszcze przed 2012 r., tj. przed kupnem przez powoda nieruchomości w B., doszło do nabycia przez

powoda prawa własności tej nieruchomości od żony i córki pozwanego i dlatego w związku z tą transakcją nie przekazał pieniędzy zbywcom, nie płacił ceny, także po tym jak dalej zbył tę nieruchomość, gdyż zostało to rozliczone ww. pożyczką. Wynika z nich dalej, że pozwany pomógł powodowi znaleźć kupca na tę działkę i po jej sprzedaży przez powoda, powód pożyczył pozwanemu pieniądze, a strony zawarły w grudniu 2013 r. pisemną umowę pożyczki. Powód zaznaczył w tych zeznaniach, że tych pieniędzy dotychczas nie odzyskał i że nadal ma wobec pozwanego wierzycelność w kwocie 300.000 zł. Powód w tych zeznaniach zamiennie stwierdzał, czy chodzi o 300.000 zł sprzed nabycia przez niego nieruchomości w B. czy po jej dalszym zbyciu, co jednak z uwagi na liczne udzielone przez strony pożyczki, nie neguje wiarygodności jego zeznań. Istotnym jest także, że w sprawie I C 3595/13 istotne znaczenie miały okoliczności dotyczące nabycia przez powoda od żony i córki pozwanego nieruchomości w B. w 2012r., a nie kwestia pożyczki, która jest przedmiotem niniejszego postępowania, stąd zeznania powoda ze sprawy I C 3595/13 w tej kwestii są jedynie ogólnikowe.

Za wiarygodną Sąd uznał opinię biegłego sądowego z dziedziny grafologii i technicznych badań dokumentów J. O. oraz zeznania tego biegłego.

Przystępując do oceny opinii biegłego należy podkreślić, iż w postępowaniu cywilnym dowód w postaci opinii biegłego podlega ocenie na równi z innymi dowodami, a strony są uprawnione do podważania mocy dowodowej opinii biegłych za pomocą wszystkich dostępnych i przewidzianych przez prawo środków dowodowych. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 roku (sygn. akt: I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64) opinia biegłego podlega ocenie – przy zastosowaniu art. 233§1 kpc – na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00).

Kierując się powyższymi wytycznymi i biorąc pod uwagę zeznania biegłego, Sąd uznał za przekonującą ww. opinię. Należy zauważyć, że biegły J. O. dysponuje odpowiednią wiedzą dla sporządzenia przedmiotowej opinii. Opinia została przy tym sporządzona przez biegłego w oparciu o materiał porównawczy własnoręcznego pisma stron odebranego od stron na rozprawie i dokumenty w aktach. Wskazać trzeba, że biegły na rozprawie podał, że próby pisma, jakimi dysponował były wysączające i inny materiał porównawczy nie wpłynąłby na wnioski opinii. Biegły zaznaczył, że nie można stwierdzić czy zapisy na umowie były uczynione tego samego dnia. Istnieje co prawda metoda dotycząca badania wieku zapisu, jednak ma ona ograniczenia, gdyż pozwala jedynie stwierdzić czy dany zapis powstał przed upływem 18 miesięcy od daty badania czy też jest starszy. Jeśli dokument został złożony do Sądu ponad 18 miesięcy wcześniej badanie jest bezprzedmiotowe, bo wniosek będzie zawsze taki, że zapisy są sprzed 18 miesięcy. Analizowana opinia, wraz z zeznaniami biegłego, jest rzetelna, fachowa.

Kawiarnia K. w CH (...) w P. poinformowała, że nie ma zainstalowanego monitoringu i dlatego nie ma możliwości nadesłania wnioskowanych przez powoda zapisów. Również NeoBank poinformował, że nie posiada nagrań z monitoringu z okresu wskazanego przez powoda.

Odnośnie dokumentu w postaci umowy pożyczki z dnia 9 grudnia 2013 r. należy wskazać, że stanowi ona dokument prywatny. Zgodnie z art. 245 k.p.c. (w brzmieniu mającym zastosowanie w niniejszej sprawie) dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Ciężar zaprzeczenia prawdziwości takiego dokumentu lub wykazania, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi spoczywa na stronie, która podnosi takie właśnie zastrzeżenia, co wynika z treści art. 253 k.p.c. Obydwa te domniemania prawne są wzruszalne i obydwa można podważać przy pomocy wszelkich środków dowodowych. Za dopuszczalne uważa się dowodzenie zarówno nieprawdziwości, jak i autentyczności dokumentu prywatnego za pomocą wszelkich środków dowodowych. W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że na stronie, która dokument prywatny podpisała, spoczywa stosownie do art. 253 k.p.c., obowiązek obalenia domniemania, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie od niej pochodzi, gdyż zaprzeczenie prawdziwości dokumentu prywatnego złożonego przez jedną ze stron procesu przenosi na drugą stronę (zaprzeczającą) ciężar wykazania, że dokument nie jest prawdziwy

(vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 668/98, z dnia 4 września 2007 r., I PK 112/07, z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 441/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 sierpnia 2015 r. I ACa 238/15).

W świetle powyższych wywodów i zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, iż strona pozwana skutecznie obaliła domniemanie prawdziwości analizowanego dokumentu w zakresie terminu spłaty pożyczki i jej oprocentowania. Co prawda opinia biegłego grafologa nie dała odpowiedzi na pytanie, czy „1,5%” w § 3 i 4 tej umowy zostały nakreślone przez tę samą osobę (co prowadziłoby do stwierdzenia, że w obu tych miejscach napisał je powód), a jeśli nie czy „1,5%” z §3 zostało nakreślone przez J. D.. Jednak, jak wskazano powyżej zeznania powoda co do uzgodnienia tych warunków umowy z powodem i wpisania ich przy powodzie były niewiarygodne. Z poczynionych ustaleń, w tym w oparciu o twierdzenia samego powoda, wynika przy tym, że powód sam wpisał w §3 „9.12.2014 r. pod warunkiem spłat odsetek lub do 30.03.14 0%” oraz sam uzupełnił §4 tj. wpisując „1,5%” w stosunku „miesięcznym” i uczynił to dopiero po marcu 2014 r. Pozwany nie ustalał tych warunków z powodem, nie zaakceptował dopisania tych warunków w umowie, nie zostały one podpisane ani parafowane przez pozwanego.

Pozwany nie przeprowadził natomiast skutecznego przeciwdowodu na okoliczność braku wypełnienia przed podpisaniem umowy tej jej części, w której została wskazana kwota pożyczki, tj. 300.000 zł, a tym samym na okoliczność, że kwota udzielonej pożyczki była inna niż wskazana w pisemnej umowie, tj. że wynosiła (jak twierdził pozwany) 30.000 zł. W szczególności twierdzeń pozwanego w tej kwestii nie potwierdziła opinia biegłego sądowego. Jak wskazał biegły grafolog, z uwagi na niewielką ilość i dystynktywność znaków graficznych oraz zbliżony obraz pisma C. Z. i J. D. nie można jednoznacznie stwierdzić, czy kwota „300.000” na umowie pożyczki z dnia 9 grudnia 2013 r. została nakreślona przez powoda czy przez pozwanego. Jak wskazano powyżej, brak jest też możliwości stwierdzenia w niniejszej sprawie kiedy zapisy na umowie były uczynione, w tym czy tego samego dnia. Różne odcienie tuszów długopisów też nie przesądzałyby tej kwestii. Nawet gdyby kwotę tę zapisał powód, a nie pozwany, to też automatycznie nie przesądzałyby, że nie była ona wpisana przed podpisaniem umowy przez pozwanego. Przy tym zeznania pozwanego co do kwoty otrzymanej pożyczki i okoliczności podpisania umowy, w tym braku wpisania w niej kwoty – były niewiarygodne z przyczyn umówionych powyżej. Z kolei zeznania powoda w tej kwestii – jak wcześniej wyjaśniono – okazały się wiarygodne. Wszystkie te okoliczności świadczą o tym, że pozwany nie obalił w analizowanym zakresie domniemania z art. 245 k.c.

Pozostałe dokumenty stanowiące postawę ustaleń faktycznych Sąd ocenił jako wiarygodne. Nie były kwestionowane przez żadną ze stron procesu, a Sąd nie dostrzegł żadnych przyczyn, z powodu których należałoby odmówić im wiarygodności.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania karnego w sprawie PR 1Ds 2080.2016 z uwagi na brak istotnego jej znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powód dochodził roszczenia z tytułu umowy pożyczki. W sprawie kwestią sporną pozostawała wysokość pożyczki, to czy została zwrócona, terminu jej zwrotu, jak i oprocentowanie pożyczki.

Zgodnie z art. 720§1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W konsekwencji, z uwagi na obowiązującą regułę ciężaru dowodowego z art. 6 k.c. (ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne), powód miał obowiązek wykazania zaistnienia między nim a pozwanym istotnych postanowień umowy pożyczki, tj. zobowiązania z jednej strony do przeniesienia na własność pozwanego pieniędzy, kwoty tych pieniędzy, a po stronie pozwanej – zobowiązania do ich zwrotu. Nadto, by móc domagać się zwrotu pożyczki, powód musiał oczywiście wykazać fakt wydania pieniędzy pozwanemu – przeniesienia na niego ich własności. Przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może przy tym nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób. W wypadku pieniędzy

wchodzi w grę np. wydanie gotówki, przelew bankowy. Do elementów istotnych umowy pożyczki nie należy z kolei termin zwrotu przedmiotu pożyczki. Nie musi on zatem zostać uzgodniony między stronami umowy.

W razie natomiast, gdyby powód wykazał powyższe okoliczności, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania faktów przeczących jego twierdzeniom, tj. w niniejszej sprawie że wysokość pożyczki była inna niż określona w umowie, że została zwrócona, a także że termin zwrotu pożyczki jeszcze nie nadszedł.

Powyższe wynika stąd, że w myśl ogólnych zasad kodeksu postępowania cywilnego i kodeksu cywilnego (wskazanych przepisów art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) to na powodzie spoczywał w niniejszym postępowaniu ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (tak też SN w orzeczeniu z 3 października 1969 r., II PR 313/69, OSNCP 9/70, poz. 147). Jeżeli natomiast strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia ekscypcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (tak SN w orzeczeniu z 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82).

W tym miejscu należy wskazać, że powyższe okoliczności mogły zostać wykazane wszelkimi środkami dowodowymi. Zgodnie z art. 720§2 k.c. umowa pożyczki, której wartość, jak w niniejszej sprawie, przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Wymóg formy pisemnej dla umowy pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych jest zastrzeżony jedynie dla celów dowodowych (art. 720§2 k.c. w zw. z art. 73§1 i art. 74§1 k.c.). Art. 74§2 k.c. stanowi bowiem, że w razie niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma (dokumentu). Powyższy przepis ma charakter procesowy i pozostaje w związku z art. 246 k.p.c., dopuszczającym właśnie w przypadkach określonych w art. 74§2 k.c. możliwość prowadzenia dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na okoliczność dokonania czynności prawnej, jeżeli nie została zachowana forma pisemna zastrzeżona dla celów dowodowych.

Uprawdopodobnienie za pomocą pisma sprowadza się natomiast do wykazaniu prawdopodobieństwa, że czynność została dokonana (tzw. początek dowodu na piśmie). Pismem może być przy tym każdy dokument, którego treść wskazuje bezpośrednio albo pośrednio na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której dowód taki będzie prowadzony, ani też, aby było podpisane przez jedną ze stron (tak SN w wyroku z 18 maja 1979 r., III CRN 287/78, OSNCP 1/80, poz. 9, zob. też Stanisław Rudnicki w: S. Rudnicki, S. Dmowski, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga Pierwsza. Część ogólna, Warszawa 2006).

W niniejszej sprawie natomiast umowa pożyczki została stwierdzona pismem. Ograniczenia dowodowe z art. 74§1 k.c. dotyczą przy tym wyłącznie wykazania samego faktu dokonania czynności a nie rozstrzygnięcia sporów co do jej treści.

Jak wynika ze wcześniejszych rozważań powód wykazał zawarcie z pozwanym umowy pożyczki, której przedmiotem była kwota pieniężna w wysokości 300.000 zł. Wynika ona z umowy pożyczki z dnia 9 grudnia 2013 r., którego to dokumentu w tym zakresie co do prawdziwości pozwany skutecznie (jak już wskazano) nie podważył. Powód wykazał też, że wydał pozwanemu ww. kwotę pożyczki dokonując tego w okresie od 20-30 września 2013 r. (łącznie 150.000 zł), w dniu 6 grudnia 2013 r. (50.000 zł) i w dniu 9 grudnia 2013 r. (100.000 zł). Pozwany potwierdził otrzymanie tej kwoty pożyczki w §2 umowy pisemnej i nie obalił prawdziwości tego zapisu. Pozwany nie wykazał z kolei w żaden sposób swoich twierdzeń, aby zwrócił powodowi pożyczkę choćby w części.

Dodać w tym miejscu należy, że zgodnie z warunkami umowy, pożyczkobiorca miał zwrócić powodowi taką samą ilość pieniędzy – co dla umowy pożyczki jest elementem przedmiotowo-istotnym.

Odnosnie terminu zwrotu pożyczki i oprocentowania pożyczki stwierdzić trzeba, że poczynione w sprawie ustalenia faktyczne wskazują, że nie został on ustalony między stronami. Natomiast twierdzenia powoda co do tego, że pożyczka miała być zgodnie z ustaleniami stron zwrócona do dnia 30 marca 2014 r. bez odsetek, a w razie niedochowania tego terminu do dnia 9 grudnia 2014 r. z odsetkami w wysokości 1,5% miesięcznie, okazały się z przyczyn omówionych przy

ocenie dowodów niewiarygodne. Jak była mowa powyżej powód nie wykazał, aby strony ustaliły takie warunki spłaty pożyczki, a domniemanie prawdziwości tych zapisów zostało skutecznie obalone.

W związku z tym, z uwagi na brak określenia terminu zwrotu pożyczki zastosowanie miał art. 723 k.c. przewidujący, że jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Wypowiedzenie jest jednostronnym oświadczeniem woli, z którego powinno wynikać, że wierzyciel w sposób stanowczy i bezwarunkowy żąda zwrotu pożyczki. Może być wyrażone w sposób dowolny, z którego jednak będzie wynikało żądanie zwrotu pożyczki (np. „żądam zwrotu pożyczki”, „wzywam do zapłaty pożyczonej kwoty”, „wypowiadam pożyczkę”, „proszę oddać pożyczkę”; por. orz. SN z 15 czerwca 1937 r., C. II. 295/37, Zb. Urz. 1938, poz. 230). Wskazanie konkretnego terminu zwrotu świadczenia nie jest przy tym konieczne - wynika on z treści art. 723 k.c.

Powód w dniu 20 marca 2015 r. doręczył pozwanemu wezwanie do zwrotu pożyczki.

W konsekwencji termin z art. 723 k.c. (6 tygodni po złożeniu wypowiedzenia pożyczki) upływał dla pozwanego w dniu 2 maja 2015 r., (gdyż 1 maja jest dniem ustawowo wolnym od pracy), a zatem z dniem następnym tj. 3 maja 2015 r. powód mógł skutecznie domagać się zwrotu przedmiotu pożyczki od pozwanego.

Od tego dnia należne są też powodowi ustawowe odsetki za opóźnienie zgodnie z art. 481§1 i 2 k.c., skoro powód nie wykazał ustalenia przez strony odsetek umownych. Powód domagał się skapitalizowania tych odsetek do dnia 23 lipca 2015 r. Skapitalizowane odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 3 maja 2015 r. do dnia 23 lipca 2015 r. wynoszą 5.391,78 zł. W wyroku w tym zakresie powstał błąd rachunkowy, który zostanie sprostowany odrębnym postanowieniem.

Mając na uwadze całokształt wskazanych powyżej rozważań należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 305.391,78 zł, w pozostałym zakresie (co do żądania skapitalizowanych odsetek ponad 5.391,78 zł) powództwo oddalając jako bezzasadne.

Na podstawie art. 481§1 i 2 k.c. i art. 482§1 k.c. od uwzględnionego żądania Sąd zasądził dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia skutecznego wniesienia pozwu, tj. 13 października 2015 r. do dnia zapłaty. Sąd zaznaczył, że odsetki te nie mogą być jednak wyższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym, a to z uwagi na treść żądania pozwu i zakaz orzekania ponad żądanie z art. 321§1 k.p.c. Aktualnie co prawda odsetki ustawowe za opóźnienie są niższe niż czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, może się jednak zdarzyć, że odsetki ustawowe za opóźnienie w przyszłości będą wyższe niż określone przez powoda w żądaniu pozwu.

Kosztami procesu Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. obciążył stosownie do stopnia w jakim strony wygrały sprawę (po zaokrągleniu) powoda w 16%, a pozwanego w 84%. Koszty poniesione przez powoda to kwota 7.817 zł i składają się na nią: kwota 600 zł opłaty sądowej od pozwu, kwota 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i kwota 7.200 zł wynagrodzenia pełnomocnika, ustalona na podstawie §6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu mającego zastosowanie z uwagi na §21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Z kolei koszty poniesione przez pozwanego to kwota 7.717 zł, w tym 7.200 zł wynagrodzenia pełnomocnika, ustalone na podstawie §6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu mającego zastosowanie z uwagi na §21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, kwota 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa a także zaliczka na biegłego

w wysokości 500 zł. Łączne koszty poniesione przez strony to kwota 15.534 zł, z czego powód powinien pokryć kwotę 2.485,44 zł (16%). W związku z tym pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 5.331,56 zł (7.817 zł – 2.485,44 zł).

Sąd nie znalazł podstaw, by uwzględnić żądane przez pełnomocnika powoda o wynagrodzenie w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. W ocenie Sądu sprawa niniejsza nie miała takiego charakteru i skomplikowania, zakresu postępowania dowodowego i czasu trwania, aby uznać, że nakład pracy pełnomocnika powoda i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy był większy niż w innych tego typu sprawach (§2 ust. 1 ww. Rozporządzenia).

Pozostały też nieuiszczone koszty Skarbu Państwa w postaci wynagrodzenia biegłego nie mającego pokrycia w zaliczce uiszczonej przez pozwanego w wysokości 277,12 zł i 129,52 zł, a także części opłaty sądowej od pozwu, od której uiszczenia powód został zwolniony, tj. 17.697 zł. Łącznie jest to kwota 18.103,64 zł. W związku z tym na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu od pozwanego kwotę 15.207,06 zł (84%), a od powoda kwotę 2.896,58 zł (16%). Przy tym w odniesieniu do powoda, z uwagi na zwolnienie go od opłaty sądowej od pozwu ponad 600 zł, przypadającą na niego część nieuiszczonej opłaty, tj. 2.831,52 zł (16% z 17.6967 zł), Sąd zgodnie z art. 113 ust. 2 pkt 1 k.p.c. nakazał ściągnąć z zasądzonego w punkcie 1 wyroku roszczenia.

Na podstawie art. 333§1 pkt 2 k.p.c. Sąd wyrokowi w punkcie 1 co do kwoty 30.000 zł nadał rygor natychmiastowej wykonalności, a to uwagi na uznanie przez pozwanego tej części powództwa.

SSO Agnieszka Śliwa